ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS
No 4113

Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 44, nr 1
Wrocław 2022

https://doi.org/10.19195/2300-7249.44.1.11

KONRAD GRACZYK
ORCID: 0000-0002-0991-2036
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie
konrad.graczyk@us.edu.pl, konrad.graczyk@ipn.gov.pl

O grabieży mienia w Kraju Warty — uwagi w związku z monografią Bogumiła Rudawskiego

W 2018 roku nakładem Instytutu Zachodniego w Poznaniu ukazała się monografia autorstwa Bogumiła Rudawskiego pt. *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*[1]. Podstawą pracy jest rozprawa doktorska pt. *Rola poznańskiej ekspozytury Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w grabieży polskiego mienia dokonanej w Kraju Warty w latach 1939–1944* obroniona w 2016 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Promotorem rozprawy była prof. Bożena Górczyńska-Przybyłowicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), natomiast recenzentami prof. Maria Rutowska (Instytut Zachodni w Poznaniu) oraz prof. Ryszard Kaczmarek (Uniwersytet Śląski w Katowicach).

Autor monografii przeprowadził badania w archiwach niemieckich i polskich. Kwerenda niemiecka objęła zespoły przechowywane w Archiwum Federalnym w Berlinie. Na kwerendę krajową złożyły się wizyty w Archiwum II Wojny Światowej Instytut Zachodniego w Poznaniu, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Gdańsku, Archiwum Państwowym w Lesznie, a także Oddziałowym Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Największa kwerenda dotyczyła jednak naturalnie Archiwum Państwowego w Poznaniu, w którym podstawowa była spuścizna tytułowego organu, czyli Urzędu Powierniczego w Poznaniu. O zakresie zadania badawczego mogą świadczyć liczby: zespół ten liczy ponad 14 tys. jednostek archiwalnych, które liczą prawie 100 metrów bieżących akt. Bogumił Rudawski, w konfrontacji z wielkością tego

[1] B. Rudawski, *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*, Poznań 2018, 282 s.

© for this edition by CNS

zasobu, zdecydował się na zawężenie badań do kilku aspektów — terytorialnie do Poznania, natomiast rzeczowo do grabieży kilku rodzajów własności prywatnej. Ramy chronologiczne pracy wyznaczają lata 1939–1945, tożsame z okresem funkcjonowania Urzędu Powierniczego w Poznaniu.

Praca składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, wykazu tabel, ilustracji, fotografii, bibliografii, aneksu oraz anglojęzycznego streszczenia. Zastrzeżenia budzi niezamieszczenie streszczenia niemieckojęzycznego oraz indeksu, który wobec ogromnej liczby nazwisk polskich przedsiębiorców oraz niemieckich powierników i zarządców pojawiających się na kartach książki byłby wielkim ułatwieniem i który w dzisiejszych monografiach powinien być standardem, poszerzanym ewentualnie o indeks rzeczowy i geograficzny. W aneksie zaś zamieszczono tabelaryczne zestawienie skonfiskowanych przez Urząd Powierniczy w Poznaniu przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów handlowych oraz warsztatów rzemieślniczych, prezentujące podstawowe dane o poszczególnych podmiotach, jak personalia właściciela, określenie branży lub nazwy przedsiębiorstwa, dane na temat formy przekształcenia w okresie okupacji oraz źródło archiwalne. Spis ten daje wyobrażenie o rozmiarach konfiskat w samym Poznaniu i z pewnością ma znaczenie dla krewnych właścicieli skonfiskowanych podmiotów. Ponadto pod koniec każdego rozdziału zamieszczono zwięzłe podsumowanie rozważań częściowych, co jest niewątpliwą zaletą opracowania.

W publikacji można rozróżnić część teoretyczną i praktyczną. Na część teoretyczną składają się ustalenia dotyczące funkcjonowania Głównego Urzędu Powierniczego Wschód i Urzędu Powierniczego w Poznaniu, który działał na ziemiach wcielonych do Rzeszy wraz z Urzędem Powierniczym w Katowicach, Urzędem Powierniczym w Gdańsku/Gdyni oraz Urzędem Powierniczym w Ciechanowie. Przedstawiono zagadnienia ustrojowe Głównego Urzędu Powierniczego Wschód oraz jego poznańskiej ekspozytury: strukturę, zakres zadań oraz powiązania z innymi urzędami. Druga część zawiera wyniki analizy przypadków jednostkowych — przykłady konkretnych konfiskat z różnych branż oraz sposoby dysponowania przez administrację powierniczą zagrabionym mieniem.

Wstęp, jak to jest przyjęte w pracach naukowych, pełni funkcję programową. Znajdziemy w nim krótką charakterystykę Głównego Urzędu Powierniczego Wschód i jego oddziałów, wyjaśnienie terminów grabieży oraz administracji powierniczej, omówienie stanu badań w historiografii polskiej i niemieckiej, określenie celu badawczego, ram terytorialnych i czasowych rozważań, omówienie wykorzystanych źródeł i treści pracy, a także podziękowania. Główny cel badawczy autora sprowadzał się do scharakteryzowania i poznania procederu grabieży prywatnej własności obywateli polskich zorganizowanej przez poznańską ekspozyturę Głównego Urzędu Powierniczego Wschód oraz skutków tych działań — dla Polaków, Niemców i polityki okupanta. Cel ten należy uznać za osiągnięty przy — co wypada podkreślić — stosunkowo niewielkiej objętości książki, która nie męczy czytelnika.

© for this edition by CNS

Rudawski jako grabież rozumie bezprawne i przeprowadzone w sposób planowy lub spontaniczny (nieplanowy) przymusowe odebranie własności osobom prywatnym lub zawłaszczenie własności publicznej. Chodzi tu oczywiście nie o niezgodność z ówczesnym prawem niemieckim, to legalizowało bowiem grabież, lecz międzynarodowym. Słusznie autor zauważył, że grabież naruszała jeden z przepisów konwencji haskiej z 1907 roku.

W rozdziale pierwszym, mającym charakter wprowadzenia, czytelnik zapoznaje się z założeniami niemieckiej polityki ekonomicznej i narodowościowej w Kraju Warty, a także niemiecką administracją na okupowanym terytorium. Rozdział drugi jest poświęcony zakresowi i organizacji grabieży w pierwszym okresie okupacji oraz powstaniu, strukturze i zadaniom Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. W tej części pracy przybliżono także „prawne" podstawy działalności administracji powierniczej. Ramy prawne tych działań tworzyły trzy rozporządzenia wydane w 1940 roku, z których pierwsze stanowiło o zabezpieczeniu i skonfiskowaniu całego mienia ruchomego oraz nieruchomego państwa polskiego (a także wierzytelności i udziałów), drugie rozporządzenie dotyczyło polskich przedsiębiorstw oraz nieruchomości rolnych i leśnych, natomiast trzecie mienia „obywateli dawnego państwa polskiego". Urząd Powierniczy w Poznaniu jako instytucja jest tematem rozdziału trzeciego — jego powstanie i działalność, zadania poszczególnych referatów (administracyjnych i gospodarczych), a także kwestia filii Urzędu Powierniczego w Łodzi. Poruszono też zagadnienie personelu Urzędu Powierniczego w Poznaniu. Czwarty rozdział poświęcono relacjom administracji powierniczej z innymi organami władz niemieckich (na przykład generalnym referentem do spraw umacniania niemczyzny lub namiestnikiem Arthurem Greiserem). Rozdziały piąty i szósty dotyczą grabieży poszczególnych podmiotów gospodarczych: przedsiębiorstw przemysłowych, sklepów, warsztatów rzemieślniczych, nieruchomości gruntowych i obiektów hotelarsko-gastronomicznych. Podsumowanie publikacji przedstawił Rudawski w rozdziale siódmym — starał się w nim dokonać bilansu funkcjonowania administracji powierniczej, ocenić jej rolę i skutki w ekonomicznej eksploatacji państwa polskiego i jego obywateli. Jego wnioski i szacunki należałoby uwzględnić w polskich rachunkach strat dotyczących drugiej wojny światowej. Zakończenie zawiera najistotniejsze ustalenia, a także postulaty badawcze. Główne postulaty badawcze dotyczą szczegółowych badań kadr poznańskiego urzędu powierniczego oraz zbadania zależności między eksploatacją ekonomiczną podczas niemieckiej okupacji a późniejszym upaństwowieniem gospodarki.

Na aprobatę zasługuje zwłaszcza pierwszy postulat, albowiem kwestia kadr administracji powierniczej po lekturze pracy budzi największy niedosyt. Liczbę pracowników Urzędu Powierniczego w Poznaniu na początku 1942 roku ustalił autor na ponad 560 osób (s. 105), podzielił ich na trzy kategorie: kadrę kierowniczą (kierownicy urzędu i ich zastępcy), kadrę średniego szczebla (główni referenci, ich zastępcy i referenci) oraz najliczniejszą grupę pomocników biurowych

© for this edition by CNS

(stenotypistki, sekretarki). Rudawski wskazał co prawda (s. 106), że „charakterystyka wybranych pracowników pozwoli wysnuć ogólniejsze wnioski dotyczące dróg zawodowych, kariery, pochodzenia, ale także poglądów politycznych i zaangażowania w ruch nazistowski osób, które pracowały dla administracji powierniczej i uczestniczyły »zza biurka« w grabieży mienia", i na następnych siedmiu stronach pracy istotnie znajdziemy charakterystyki wybranych i znaczniejszych pracowników (w tym trzech kolejnych kierowników Urzędu Powierniczego w Poznaniu). Charakterystyki owe jednak nie pozwoliły mu na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków. Nie znajdziemy na ten temat ani słowa w podsumowaniu wieńczącym rozdział ani zakończeniu. Zapewne był to świadomy zabieg w kontekście zaprezentowanych postulatów badawczych, niemniej w samej książce zapowiedziany zamiar dotyczący wniosków z badań personelu nie został zrealizowany.

Przy tej okazji można wskazać na ciekawy wątek, który należałoby w miarę możliwości zbadać — chodzi o odpowiedzialność karną powierników, zarządców konkretnych podmiotów ustanowionych przez administrację powierniczą w związku z pełnieniem przez nich funkcji tego rodzaju i ewentualnymi nadużyciami, których dopuszczali się na tym stanowisku. Autor nadmienił (s. 73), że za niewypełnienie swoich obowiązków groziła zarządcy komisarycznemu kara więzienia lub nawet kara śmierci. Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy z punktu widzenia nauki nie można traktować owych powierników jako *sui generis* urzędników niemieckich. Wypełniali oni bowiem istotne dla okupanta zadania, musieli wykazać się właściwym pochodzeniem rasowym, odpowiednimi kwalifikacjami politycznymi i zawodowymi (s. 88–89). Podstawą działalności powiernika był akt nominacji (mianowania) na zarządcę komisarycznego, który poprzedzano wypełnieniem szczegółowego kwestionariusza osobowego. Pytania kwestionariusza dotyczyły wykształcenia i doświadczenia zawodowego, działalności politycznej, a nawet przynależności do lóż masońskich. Pytano także o pochodzenie kandydata i żony, a nawet rodziców i dziadków. Pytania o przynależność do lóż masońskich oraz wymóg pochodzenia aryjskiego kandydata, jego żony i zstępnych wyraźnie upodabniają procedurę naboru do tej odnoszącej się do kadry urzędniczej po objęciu władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów w 1933 roku.

Na tle opisanych procedur zajmowania i konfiskaty mienia nasuwa się też pytanie wykraczające poza ramy pracy — w jakim stopniu poza samą administracją powierniczą dochodziło do nadużyć i przestępstw, gdy na przykład ktoś, wykorzystując obawy Polaków i strach przed konfiskatą, podawał się za „Treuhändera" i dokonywał oszustwa. Że podobne przypadki istotnie miały miejsce, dowodzi sprawa karna Alfreda i Leopolda Maserów, skazanych przez Sąd Specjalny w Poznaniu (Sondergericht Posen) w listopadzie 1940 roku na kary ciężkiego więzienia (sygn. 4 Sd KLs 61/40).

© for this edition by CNS

Za najciekawszą część pracy można uznać dotyczącą konkretnych przykładów działań administracji powierniczej. Pozwalają one spojrzeć na grabież mienia z perspektywy pojedynczego człowieka, pozbawionego własności, któremu pozwolono pracować w swoim dotychczasowym warsztacie rzemieślniczym czy zakładzie albo którego wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa lub który trafił wprost do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Umożliwiają one prześledzenie także okupacyjnego losu wielkopolskich przedsiębiorstw z różnych branż o uznanej renomie krajowej. Nazwy ich wiele mówią także dziś. Z kart książki dowiemy się, co stało się po klęsce wrześniowej 1939 roku między innymi z Zakładami Metalowymi im. Hipolita Cegielskiego (s. 140), Poznańską Fabryką Wyrobów Gumowych „Stomil" (s. 143), Fabryką Elementów i Baterii „Centra" (s. 142) czy Poznańską Fabryką Czekolady „Goplana" (s. 145).

Praca Bogumiła Rudawskiego została poświęcona działalności ważnego ogniwa niemieckiej okupacji na ziemiach polskich podczas drugiej wojny światowej. Jest to pierwsza monografia jednego z kilku urzędów powierniczych działających na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy. Zbadanie działalności Urzędu Powierniczego w Poznaniu każe wysunąć postulat badawczy dotyczący Urzędu Powierniczego w Katowicach, który, jak autor zauważył (s. 64), powstał jako pierwsza placówka regionalna tego typu. Spuścizna archiwalna tego urzędu zdaje się prawie dorównywać spuściźnie urzędu poznańskiego. Lektura recenzowanej książki pozwala zadać wiele pytań o praktykę działalności górnośląskiej administracji powierniczej zwłaszcza w kontekście odmiennego przebiegu wpisów na folkslistę. Czy na Górnym Śląsku konfiskaty mienia były proporcjonalnie mniej liczne? Czy dzięki licznym przyjęciom statusu folksdojcza można było uchronić znaczną część majątku od grabieży? W jakim stopniu starania o podpisanie folkslisty rozpoczęte w bezpośrednim związku z działalnością administracji powierniczej były skuteczne? Z pracy Rudawskiego wynika, że Polakom nie udawało się tą drogą ocalić swojego majątku, a ich wnioski były odrzucane. Temat katowickiego urzędu powierniczego czeka na swojego badacza.

Monografia Bogumiła Rudawskiego winna być punktem odniesienia w przyszłych badaniach dotyczących pozostałych urzędów powierniczych. Należy polecić ją badaczom okupacji niemieckiej czy historii gospodarczej oraz pasjonatom dziejów Poznania i Wielkopolski. Krewni wielkopolskich przedsiębiorców z okresu przedwojennego również powinni znaleźć w niej interesujące informacje dotyczące ich rodzinnych majątków.

Historiografia polska wzbogaciła się tym samym o pracę dotyczącą dziejów okupacji niemieckiej w Polsce, ukierunkowaną na generalnie pomijane zagadnienia natury gospodarczej. Praca zapełnia istotną lukę badawczą, a ze względu na zakres przedmiotowy powinna budzić zainteresowanie nie tylko polskich, lecz także niemieckich badaczy.

© for this edition by CNS